

HENRYK ŚWIDERSKI
(11 IX 1933 – 6 XI 2023)

6 listopada 2023 roku zmarł Henryk Świdorski, mistrz intrologatorski, który przez pięćdziesiąt lat pracował w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich.

Henryk Świdorski urodził się 11 września 1933 roku w Ostrowach w powiecie kutnowskim w rodzinie Tadeusza Świdorskiego i Janiny z Witosławskich. Jako dwuletnie dziecko zachorował na zapalenie opon mózgowych, w wyniku czego z czasem przestał słyszeć i mówić. W 1942 roku wraz z matką i bratem został wywieziony do Niemiec, gdzie wszyscy pracowali w gospodarstwie rolnym. Po wojnie zamieszkał zaś w Drawsku, skąd w 1948 roku wyjechał do Wrocławskiego Zakładu dla Głuchoniemych. Wykształcenie w fachu intrologatorskim zdobył w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Dzieci Głuchych, a 1 września 1955 roku podjął pracę w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

W tutejszej Pracowni Intrologatorsko-Konserwatorskiej w następnych latach zgłębiał tajniki zawodu pod kierunkiem starszych kolegów. Egzamin czeladniczy zdał w 1959 roku, a sześć lat później uzyskał tytuł mistrza intrologatorskiego (1965). Do jego zadań należały m.in. oprawa rękopisów, starodruków i książek nowszych, a także czasopism i gazet, złożenie i tłoczenie napisów na okładkach, wykonywanie specjalistycznych pudeł i teczek do przechowywania zbiorów, naklejanie map i plakatów na płótno oraz pomoc przy organizacji ossolińskich wystaw.

Odznaczał się pracowitością, sumiennością i dokładnością, do swoich zadań podchodził bardzo odpowiedzialnie. Na sercu leżało mu dobro Zakładu



Henryk Świdorski.
Fot. Andrzej Solnica

i chciał, żeby jego wysiłki jak najlepiej służyły Ossolineum. Uważał, że uprawiany przez niego zawód wymaga indywidualnego podejścia do każdego oprawianego obiektu oraz wykazania się zmysłem artystycznym. Sprzeciwiał się więc traktowaniu tej pracy jak pospolitej produkcji oraz postrzeganiu introligatorów jako zaledwie robotników. Postulował w związku z tym używanie sygnatury wykonawcy dzieła, co praktykowali dawni mistrzowie. Sam był realizatorem wielu wysokiej klasy przedsięwzięć introligatorskich, specjalistycznych pudełek, kaset i tub; to właśnie jemu powierzono zadanie oprawienia wydanego w Norymberdze w 1543 roku pierwodruku dzieła Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium*.

Należał do osób niezwykle przyjaznych, pogodnych i otwartych, potrafił zbudować bardzo dobre relacje z ludźmi, mimo że nie słyszał, a mówił niewyraźnie (niektórzy z nas nauczyli się nawet języka migowego, by móc się z nim lepiej porozumiewać). Cenił spokój. Uważał, że w pracy trzeba tworzyć zespół ludzi zgranych i wzajemnie się szanujących. Troszczył się o przyszłość pracowni i o swoich następców, przekazując wiedzę oraz dobre tradycje introligatorskie.

Po przejściu na emeryturę uczestniczył w wycieczkach krajowych i zagranicznych organizowanych przez Oddział Dolnośląski Polskiego Związku Głuchych, a codzienne spacerowanie z kijkami pozwoliły mu zachować dobrą kondycję. Miał zwyczaj odwiedzać Ossolineum kilka razy w roku, przychodził na spotkania świąteczne, tryskając pozytywną energią i humorem. Zachowamy w pamięci jego promienny uśmiech oraz wielką pogodę ducha.

Henryk Świdorski pochowany został we Wrocławiu na Cmentarzu Psie Pole (31G/93/8).

Katarzyna Krocak